

## Szansa na przydomowe oczyszczalnie ścieków

**W tym roku władze gminne są zobowiązane do kontroli szamb oraz przydomowych oczyszczalni ścieków i przesłania raportów z wykonanych czynności do Ministerstwa Infrastruktury do sierpnia.**

Kontrolę powinny być wykonywane przynajmniej raz na dwa lata. Prawo stanowi, że każdy właściciel nieruchomości jest odpowiedzialny za utrzymanie czystości i porządku w zakresie gospodarki ściekowej i pozbywanie się zebranych nieczystości bytowych zgodnie z obowiązującymi przepisami. Ścieki bytowe winny być odprowadzane do sieci kanalizacyjnej (jeżeli na terenie gminy taka infrastruktura występuje) bądź filtrowane w przydomowej oczyszczalni ścieków, a pozostałości magazynowane w osadnikach i usuwane – zgodnie z przepisami – nie rzadziej niż raz w roku lub gromadzone w szczelnych szambach i wywożone z posesji przez uprawnione podmioty nie rzadziej niż raz na kwartał z tym, że ma być to robione wystarczająco często, aby nie dopuścić do ich przepełnienia. Zabronione jest zatem bezpośrednie wywożenie ścieków i osadów ściekowych na pola, łąki lub do zbiorników wodnych, pod rygorem kary do 5.000 zł.

Rolnicze zastosowanie ścieków lub osadów ściekowych jest dopuszczalne z tym, że muszą one spełniać normy określone w rozporządzeniu Ministra Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Wypełnienie tych norm można określić wyłącznie poprzez badania laboratoryjne. Ponadto rolnicze wykorzystanie ścieków jest dopuszczalne ustawowo – określają to: Ustawa Prawo Wodne art. 44 i następnie rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi „Program działań mających na celu zmniejszenie zanieczyszczenia wód azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych oraz zapobieganie dalszemu zanieczyszczeniu”. Stosowanie ścieków i osadów wchodzi w skład bilansowania nawożenia azotowego upraw i wymaga corocznego badania gleby.

Wracając do zagadnienia infrastruktury związanej z gospodarką ściekową: czy opłaca się budowa i eksploatacja przydomowej oczyszczalni ścieków?

Artykuły na stronach internetowych podejmujące ten temat można znaleźć bez większych problemów.

Porównywane są nie tylko koszty zakupu szamba i przydomowej oczyszczalni, lecz także ceny eksploatacji jednego i drugiego systemu, np. dla 4-osobowej rodziny. W przypadku szamba o pojemności 10 m<sup>3</sup> koszt zakupu i posadowienia wynosi ok. 5 tys. zł. Oczyszczalnia biologiczna z montażem jest od 2 do nawet 6 razy droższa (10 tys. – 30 tys. zł). To koszty szacunkowe i każdy zainteresowany indywidualnie może dokonać wyceny, kontaktując się z oferującymi te systemy. Szacunkowe są także podawane tutaj koszty eksploatacji i tak: comiesięczne wywożenie zawartości szamba to wydatek ok. 400 zł, co daje kwotę ok. 5 tys. zł na rok, a w przypadku przydomowej oczyszczalni składnikami kosztów eksploatacji są: zużyta energia elektryczna w zależności od typu urządzenia zasilanego prądem (silnik elektryczny będący elementem systemu) – koszt ok. 400 zł rocznie; koszt usług asenizacyjnych – 1-4 razy rocznie plus wydatek na zakup biopreparatów, które wymagają okresowej aplikacji – łącznie może to być kwota około 2 tys. zł. Generalnie tańsza w eksploatacji jest przydomowa oczyszczalnia ścieków i to dwukrotnie. Warto zatem być może skierować uwagę właśnie na nią. Tym bardziej, że w grudniu tego roku planowany jest nabór wniosków sygnowany I.10.10.1 Obszar A – Inwestycje w zakresie systemów indywidualnego oczyszczania ścieków – przydomowe oczyszczalnie ścieków. Co prawda, o środki mogą aplikować wyłącznie gminy i związki międzygminne, jednakże beneficjentem ostatecznym Interwencji jest przysiółkowy Kowalski, mieszkaniec gminy będący wyłącznym właścicielem gruntu, na którym wykonana będzie inwestycja budowy oczyszczalni. Zainteresowani tematem powinni skontaktować się z urzędem gminnym i dopytać, czy będzie on składał wniosek o dofinansowanie w grudniu tego roku. Limit pomocy dla gminy lub związku międzygminnego wynosi 1,5 mln zł, co w przypadku uśrednionego kosztu jednej

oczyszczalni (ok. 20 tys. zł) da możliwość realizacji 100 projektów. Gmina do projektu otrzyma dofinansowanie w wysokości 75% jego wartości. Resztę do 100% stanowi wkład własny gminy. W najbardziej korzystnym wariancie przysiółkowy Kowalski może mieć zrefundowaną praktycznie całą oczyszczalnię, ale pod warunkiem, że gmina zrefunduje mu 25% wkładu własnego. Zależy to od możliwości i sytuacji finansowej gminy. Jeżeli nie będzie szansy pokrycia wkładu przez samorząd, to naturalnie stanie się on kosztem po stronie budującego oczyszczalnię ścieków.

Mając na uwadze fakt, że polska wieś skanalizowana jest co najwyżej w 40%, a miasta w 75%, niektórzy uważają, że programy inwestujące w budowę indywidualnych biologicznych oczyszczalni powinny być bardziej powszechne, a ilość środków na ich sfinansowanie zdecydowanie większa. W rzeczywistości takie środki można znaleźć także w Wojewódzkich Funduszach Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Przykładowo w katowickim WFOŚiGW uruchomiono w 2022 r. nabór wniosków od indywidualnych właścicieli posesji. Dotacja wynosi do 50% kosztów kwalifikowanych i nie więcej niż 8 tys. zł. Program ma trwać przez 5 lat. Często warunkiem dofinansowania na obszarach samorządów występujących o wsparcie z programów regionalnych lub innych programów unijnych jest likwidacja szamba. W województwie łódzkim nabór wniosków na dofinansowanie budowy przydomowych oczyszczalni ścieków przeprowadził WFOŚiGW od 29 stycznia do 29 marca tego roku. Dotacja sięgnęła 50% kosztów kwalifikowanych i nie więcej niż 7 tys. zł na jedną inwestycję.

Warto śledzić wszystko, co się dzieje w temacie, ponieważ korzyści z uczestnictwa w programach mają wymiar ekonomiczny dla beneficjentów, ale także ważny aspekt społeczny związany z ochroną gleby i wody.

**Janusz Bolanowski**